PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, sobota 22 kwietnia 1933 r. Nr. 92

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Diplomatisch-Politische Korrespondenz 21.IV ogłasza agresywny artykuł przeciwko poselstwu polskiemu w Budapeszcie, które rzekomo poinformować miało dziennik „Pester Lloyd" o teroryzowaniu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego w Niemczech. Korespondencja przytacza szereg inwektyw pod adresem Polski, mających dowieść, iż nie Niemcy, lecz Polska teroryzuje ludność żydowską.

Journal des Débats 21.IV w art. P. Bernus'a (znanym ze streszczeń zamieszczonych w prasie polskiej) omawia pobyt François Poncet w Paryżu, gdzie zdał sprawę ze swych rozmów berlińskich z Hitlerem. Krążą pogłoski, jakoby Hitler miał wyrazić gotowość porozumienia się z Francją, o ile ta ostatnia pozwoli Nemcom uregulować spory z Polską bezpośrednio, czyli, jak się wyraża Bernus, pozwoli Niemcom na ponowne podjęcie nikczemnego dzieła rozbiorów. Bernus wyraża przekonanie, że Daladier udzielił ambasadorowi Francji instrukcyj, wyłączających wszelkie rozmowy na ten temat. Niemniej jednak uważa autor artykułu, że Hitler będzie próbował dojść do celu drogą okrężną, a dlatego rząd francuski winien jest porozumieć się z Polską i Małą Ententą w celu podjęcia wspólnej akcji antyrewizjonistycznej.

Lietuvos Žinios 20.IV zamieszcza p. n. „Na żądanie zwrotu korzytarza Polska odpowie ogniem armat" streszczenie artykułu b. min. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej" o celach imperjalizmu niemieckiego. „Lietuvos Žinios" uwypukla charakterystyczne ustępy powyższego artykułu.

Izwiestja 20.IV donoszą z Berlina o demonstracjach, jakie odbyły się w Ulmie w Wirtembergji przeciwko właścicielom sklepów—Polakom. Sklepy te zostały zamknięte na czas nieokreślony.

Szwajcarskie dzienniki z 19.IV w doniesieniach z Berlina donoszą za „Vossische Zeitung" o odebraniu debitu w Polsce dziennikom „Berliner Zeitung", „Berliner Tabeglatt" i „Breslauer Neuste Nachrichten".

POLSKA A GDAŃSK.
SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

Manchester Guardian 21.IV w art. „Niebezpieczeństwo w Gdańsku", nawiązując do skargi Polski, skierowanej do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie bezczynności policji gdańskiej wobec ataków na obywateli polskich oraz w sprawie działalności niektórych organizacyj politycznych na terenie Gdańska, stwierdza, że obecny senat gdański jest na wymarciu, i że nowy senat, jaki zostanie wybrany po 28 maja, napewno będzie pod wpływami hitlerowców. Ta zmiana sytuacji w Gdańsku — pisze dziennik — wymagać będzie naprawdę specjalnych zarządzeń, aby zapewnić Polakom w Gdańsku stosowną ochronę. „Hitlerowcy zarówno w Niemczech, jak i w Gdańsku, winni zrozumieć, że sprawy niemieckiej nie mogą w Gdańsku pchnąć naprzód na drodze gwałtu. Nawet gdyby było słusznem żądanie zmiany statutu prawnego Wolnego Miasta, to niema żadnych słusznych podstaw do spowodowania tej zmiany drogą przemocy i ci, którzy do tego zmierzają, winni się zorjentować w porę".

Prawda 20.IV donosi obszernie z Warszawy o memorjale komisarza R. P. w Gdańsku w sprawie stanu bzepieczeństwa w W. Mieście.

Völkischer Beobachter 21.IV w koresp. z Gdańska pisze, że zabronienie przez senat gdański odbycia capstrzyku z powodu rocznicy urodzin Hitlera wywołało wśród ludności gdańskiej wielkie niezadowolenie i nieufność. Nie zważając na to zarządzenie ludność sama wywiesiła liczne sztandary na domach, dowodząc tem, że „pomimo oddzielenia od państwa niemieckiego tak samo poczuwa się do zupełnej uległości wobec kanclerza Niemiec, jak bracia, należący do państwa niemieckiego".

Danziger Allgemeine Ztg. 21.IV pisze z powodu protestu Senatu przeciwko potraktatowaniu pewnego

n,
va
-ule
żący

obywatela gdańskiego w Łodzi, że Polska nie może być uważana za państwo praworządne, zaś okoliczności w jakich obecnie żyją tam Niemcy skłonić powinny rząd Rzeszy do energicznej akcji, którąby wykazała, że Rzesza obecnie nie jest tak bezbronną, jak dotychczas i posiada środki dostateczne dla zareagowania na agresywną akcję Polski.

Danziger Volkstimme 21.IV pisze, że akcja bojkotowa przeciwko towarom niemieckim i wogóle przeciwko utrzymaniu stosunków handlowych z Niemcami może boleśnie odbić się również i na Gdańsku, zwłaszcza jeśliby się okazało, że wpływy hitlerowców po wyborach staną się tu dycydujące.

Danziger Neueste Nachrichten 21.IV publikując pismo senatu usiłuje wykazać, że to co się dzieje obecnie w Polsce w stosunku do Niemców daje możność uwypuklenia jaskrawej różnicy pomiędzy stanem bezpieczeństwa w Polsce i Gdańsku. Wypadki tutejsze — zdaniem pisma — wydają się zupełnie nikłemi, a tymczasem Polska usiłuje je wyolbrzymić dla swych przejrzystych celów.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 21.IV w koresp. z Warszawy pisze, że Polska po raz pierwszy obchodziła dzień 21 kwietnia jako 14-tą rocznicę odebrania Wilna Rosjanom, podczas gdy dotychczas obchodzono w październiku odebranie Wilna Litwinom. Obecne uroczystości wileńskie, z udziałem wojska, czynią tem dziwniejsze i tajemnicze wrażenie. W uroczystościach brał udział marsz. Piłsudski z całą rodziną. „Jeszcze więcej — pisze dziennik — zasługuje na uwagę zgromadzenie oddziałów wojskowych, które nastąpiło wobec tej nowowynalezionej rocznicy. Daje się więc zupełnie bezstronnie stwierdzić poważne zgromadzenie oddziałów wojskowych, które wobec tego, iż święto obchodzono po raz pierwszy, zmusza do komentarzy". Dziennik podnosi, że obchód ten jest objawem nieprzyjaźni przeciw Litwie, a nawet przeciw Z. S. R. R., który rzekomo jest tak bardzo z Polską związany. „Nie potrzeba dowodzić — pisze dziennik — że w dziejach często pod pozorem parad wojskowych odbywały się inne poważne wypadki. Wszystkie te rozważania byłyby bezprzedmiotowe, gdyby dzień 21 kwietnia — co się właśnie nie stało — wydał się był sferom urzędowym choćby jedyny raz dotychczas godnym świętowania".

Vossische Ztg. 21.IV w koresp. z Warszawy pisze o „demonstracyjnych uroczystościach w Wilnie", które Polacy urządzili z powodu 14-tej rocznicy zajęcia Wilna przez marsz. Piłsudskiego.

Dziennik zaznacza, że prasa prorządowa zamieszcza obszerne artykuły z tego powodu, jednak powstrzymuje się od łączenia tej sprawy z obecną chwilą.

Germania 21.IV w koresp. z Katowic pisze, że w Polsce nastąpiły nowe akty teroru przeciw Niemcom. Dziennik wymienia napad na redaktora niemieckiego w Rybniku, pobicie syna Ulitza w Katowicach i t. p.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Ostpreuss. Ztg. 19.IV w art. wst. p. n. „Troski państw bałtyckich" rozpatruje stanowisko Łotwy, Litwy i Estonji w sprawie utworzenia Związku państw bałtyckich i dochodzi do wniosku, że wszystkie dotychczasowe próby zbliżenia państw bałtyckich zdają się być uzależnione od stosunków polsko - niemieckich i polsko - litewskich. Dziennik stwierdza, że trudności te są prawie nie do usunięcia.

Lietuvos Aidas 20.IV w obsz. notatce, informującej o wygłoszonych ostatnio w Paryżu odczytach na tematy litewskie, podkreśla, że wśród tych odczytów należy zwrócić uwagę na odczyt René Marchand'a, który — mówiąc o stosunkach polsko - litewskich — „z zapałem bronił marsz. Piłsudskiego i polskiej polityki pokojowej". René Marchand w swym odczycie podkreślił z naciskiem, że jedynie Niemcom zależy na pogorszeniu stosunków polsko - litewskich i dlatego usiłują one przeszkodzić za wszelką cenę dojściu do porozumienia Litwy z Polską. Wkońcu René Marchand wyraził przekonanie, że tylko utworzenie bloku państw bałtyckich, do którego weszłaby Polska i Litwa, może zabezpieczyć państwa bałtyckie przed niebezpieczeństwem hegemonji niemieckiej.

„Lietuvos Aidas" uzupełnia informację powyższą następującą uwagą: Nie od rzeczy będzie wspomnieć jeszcze o tem, że ostatnio b. premjer Herriot w swym odczycie „Francja i Europa wschodnia" wspomniał również o Litwie, podkreślając m. inn., że język litewski jest zbliżony do sanskrytu i że Mickiewicz jest największym poetą litewskim.

Lietuvos Aidas 20.IV podaje p. n. „Sprawiedliwe słowo Francuzów w sprawie wileńskiej" obszerne streszczenie skierowanego przeciwko Polsce artykułu wstępnego (pióra Henry de Chambon'a), zamieszczonego w ostatnim numerze „Revue Parlementaire". „Lietuvos Aidas" wyraża zadowolenie z tego powodu, że francuski autor wystąpił w obronie stanowiska Litwy w zatargu wileńskim i, że twierdzi on, że „rewizję granic na wschodzie Europy należy bezwzględnie rozpocząć i to od zwrócenia Litwie Wilna".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Der Tag 22.IV podaje doniesienia swoich korespondentów o ustosunkowaniu się poszczególnych państw do „nowych Niemiec".

W Austrji znajduje się wiele obcych żywiołów, które utrudniają rozrost ruchu wszechniemieckiego, lecz nacjonaliści austrjaccy silnie czują się związani z nowym ruchem w Niemczech, i wiedzą, że będą musieli wziąć udział w tym ruchu.

W Czechosłowacji wywołuje ruch niemiecki nienawiść i zakłopotanie, gdyż Czesi zdają sobie sprawę, że 3½ miljona Niemców sudeckich z zapałem łączy się z tym ruchem i budzi się w nich wiara, że przestaną należeć do obcego państwa.

W Polsce uważa się odrodzenie narodowe Niemiec za klęskę Polski; „wywołuje ono trwogę, która uniemożliwia Polakom rzeczową ocenę położenia". Każda pieśń niemiecka, czy marsz bataljonów narodowych uważane są za podważenie polskiej państwowości. Stąd pochodzi gorliwe oddanie się Polaków na usługi propagandy o okrucieństwach niemieckich i popieranie bojkotu niemieckich towarów. Co się tyczy zaś paktu czterech — to Polska raczej gotowa jest opowiedzieć się za natychmiastową wojną, niż za rewizją traktatów, jak to niedawno pisała „Liberté".

Dziennik zaznacza, że prasa przeglądowa za- mieszcza obszerne artykuły z tego powodu jednak powstrzymuje się od [illegible] tej sprawie w [illegible] świata.

Germania 21/IV w korespondencji z Katowic pisze, że w Polsce nastąpiły nowe akty terroru przeciw [illegible] Dziennik [illegible] w Rybniku polskie [illegible] Hitlera w Katowicach [illegible]

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

[illegible]

[illegible] z Warszawy pisze o [illegible] w Wilnie [illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

[illegible] że wiele obcych żywiołów, [illegible] z nowym ruchem w Niemczech, i wiedzą, że będą mu- siały [illegible]

W Czechosłowacji wywołał ruch niemiecki nie- [illegible]

L'Ere Nouvelle 20.IV określając w art. L. Bresse'a fanatyków jako furjatów niebezpiecznych dla otoczenia i dla siebie samych, zalicza do takich właśnie fanatyków Hitlera i jego zwolenników. Hitleryzm odbił się przedewszystkiem bardzo ujemnie na stosunkach Niemiec z zagranicą, ponieważ jest on swoistym produktem, nie nadającym się na eksport. Hitler jednak zdaje się nie rozumieć tego, gdyż pomimo pogardliwego potraktowania protestu niemieckiego przez Forreign Office niemiecki urząd spraw zagranicznych miał polecić ambasadzie niemieckiej w Paryżu zaprotestowanie przeciw zakazom wywieszania sztandaru ze swastyką na terytorjum Francji, mimo, iż sztandar ten został w Niemczech uznany za oficjalny. Wszelkie protesty i zmiany na placówkach dyplomatycznych nie zmuszą opinji świata cywilizowanego do uznania polityki opartej o szantaż i brutalność.

La République 20.IV (w art. P. Dominique'a) twierdzi, że Hitlerowi udało się zawładnąć Niemcami, lecz natychmiast znalazł się w trudnem położeniu na terenie międzynarodowym. Popełnia on bowiem jedno głupstwo za drugiem. Przez niezręczność ogłoszenia projektów kolonizacji na Ukrainie zraża sobie Sowiety; w Rzymie doznaje porażki w sprawie Anschlussu. Porażka ta jest poprostu odwetem Mussolini'ego za zajęcie Bawarji przez hitlerowców. Mussolini pragnął oderwania Bawarji od Rzeszy, w celu rozbicia jej jedności. Nie może on więc popierać Anschlussu, którego uniemożliwienie może do pewnego stopnia zrównoważyć przyłączenie Bawarji. Hitler jest złym psychologiem i tem tłomaczą się jego niepowodzenia na terenie międzynarodowym.

Journal de Genève 20.IV zamieszcza art. wst. W. d'Ormessona p. n. „L'unité allemande". Autor, nawiązując do dekretów unifikacyjnych rządu Hitlera, znoszących odrębność polityczną krajów Rzeszy, zaznacza, iż z punktu widzenia praktycznego reforma z 7 kwietnia była zupełnie celową, gdyż układ polityczno - administracyjny Niemiec był rzeczywiście czemś niesłychanie archaicznem i skomplikowanem. Stroną najbardziej uderzającą tej ewolucji jest fakt, iż po 150 latach wysiłków Prusy osiągnęły zupełne panowanie nad narodem niemieckim; dziwnem jest, że Prusy mogą jeszcze uważać się za ofiarę Europy, osiągnąwszy obecnie wszystkie swe cele i rozwijając maksimum swej potęgi. Po objęciu rządów przez Hitlera, stwierdza autor, nastrój wojowniczy Niemiec rozwija się coraz silniej i gwałtowniej i cały wysiłek jego rządu dąży do podnoszenia tego ducha. W. d'Ormesson kończy uwagą, że data 7 kwietnia, triumfalna dla Prus i zjednoczenia Niemiec, będzie datą smutną dla ludzkości, o ile Niemcy nie zrozumieją swej odpowiedzialności wobec świata.

Lietuvos Žinios 20.IV informuje, że 30 kupców-Żydów, obywateli litewskich, w obawie przed konfiskatą własności przez hitlerowców, wyzbywają się za bezcen swych nieruchomości w Berlinie i w innych miastach niemieckich.

ANGLJA A Z. S. R. R.

Vossische Ztg. 21.IV w koresp. z Londynu pisze, że pewne koła gospodarcze w Anglji będą starały się o to, aby embargo na towary sowieckie utrzymać nadal, chociaż, zdaje się, zakaz ten już osiągnął swój cel. Prasa Beaverbrooka i koncern „Daily Mail" mają wkrótce rozpocząć kampanję za utrzymaniem zakazu. Znajdą one poparcie w tych kołach, które od dawna żądają zerwania z Rosją ze względów ogólno-politycznych. Jednak Anglja potrzebuje utrzymania wywozu do Rosji a Vickers podobno nadal zamierza pracować w Rosji. Akcja Simona na rzecz aresztowanych inżynierów nabiera zatem teraz innego charakteru i będzie wykorzystana przez pewne sfery do ich własnych celów, co zapewne doprowadzi do ataku na Mac Donalda i Baldwina. Wówczas Simon i jego koledzy zobaczą, że źle przysłużyli się rządowi koncentracji narodowej.

Prawda 20.IV, komentując wyrok moskiewski, określa go jako wyrok sprawiedliwy, co przyznaje nawet prasa amerykańska i część angielskiej. Sądowi sowieckiemu obce jest uczucie zemsty, „właściwe wymiarowi sprawiedliwości w krajach kapitalistycznych". To też obszedł się on ze skazanymi stosunkowo łagodnie. Kierował się on wyłącznie motywami natury rzeczowej i groźby rządu angielskiego pozostały bez żadnego wpływu na bieg procesu. Teraz już nie ulega wątpliwości, że proces był dla Anglji jedynie pretekstem dla zadania ciosu wymianie handlowej angielsko - sowieckiej w myśl programu ottawskiego. Ale embargo nałożone na towary sowieckie, nie niepokoi Sowietów. Kapitaliści angielscy pierwsi odczują jego skutki.

Izwiestja 20.IV zapytują, gdzie i kiedy kto słyszał, aby jedno państwo ogłaszało bojkot drugiego państwa dlatego tylko, że to ostatnie wydało rzekomo niesprawiedliwy wyrok na obywateli pierwszego państwa? Czy bojkot ekonomiczny nawet czasowy jest odpowiednim środkiem dla wykazania niesprawiedliwości wyroku? Jesteśmy przekonani—kończy dziennik, — że tego rodzaju metody „ulepszenia" układów handlowych obrócą się przeciwko państwu, które się do nich ucieka.

Izwiestja 20.IV w depeszy własnej z Warszawy cytują artykuł „Robotnika", wyrażający się pochlebnie o prawodawstwie i wymiarze sprawiedliwości w ZSRR. Dziennik dodaje, że organ PPS. skądinąd bynajmniej nie odznaczał się objetywnością w ocenie procesu moskiewskiego.

Poślednija Nowosti 20.IV piszą, że w Anglji liczono się z bardziej surowym wyrokiem na inżynierów angielskich. Fakt, iż nikt z oskarżonych nie został skazany na karę śmierci, wywołał uczucie ulgi. Ale człowiek, któremu udało się wydostać żywym z rąk bandytów, nie zmienia swego stosunku do tych bandytów. Proces moskiewski odbije się niewątpliwie na stosunkach angielsko-sowieckich.

Wozroždienje 20.IV twierdzi, że wyrok moskiewski stanowi zwycięstwo Anglji, która nie dała się zastraszyć Sowietom. Fakt ten potwierdza, że jedynie twarde i nieprzejednane stanowisko może zdemaskować „szulerską grę" bolszewików. Bolszewicy chcieli wprowadzić Anglików w niekorzystną dla nich sytuację, ale Anglicy nie tracąc zimnej krwi odwrócili pozycję na swoją korzyść. W stosunku do Sowietów nastąpił w Anglji przełom, którego konsekwencje będą olbrzymie.

SYTUACJA MIEDZYNARODOWA.

Universul 19.IV streszcza artykuł Herriota z L'Information, w którym autor uzasadnia niemożliwość przystąpienia Francji do dyrektorjatu 4 mocarstw.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.